GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 80. — W Poniedziałek dnia 7. Kwietnia 1834.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 2. Kwietnia.

N. Pan raczył dn. 30. m. z. przedsięwziąść posunięcia na stopnie wyższe w armii, z pomiędzy których tu tylko umieszczamy mianowania na Generałów i tych oficerów awanse, którzy w Poznaniu stoją:

General-Major Baron Müffling, Wice-Gubernator Moguncyi, wyniesiony został na stopień General Porucznika.

Generał - Majorami zostali: Pułkownik Pfuel, komenderujący 2gą brygadą piechoty; Pułkownik Quadt, komenderujący 2. brygadą piechoty gwardyi; Pułkownik Diericke, komenderujący 4. bryg. piechoty; Pułkownik Hedemann, komend. 6tą bryg. obrony krajowéj; Pułkownik Klinckowström, kom. 6. bryg. jazdy; Pułkownik Rohr, komend. 5. bryg. piech.; Pułkownik Brünneck, kom. 1. bryg. piech.; Pułkownik Bardeleben, dozórca 3. inspekcyi artyleryi; Pułkownik Hr. Gröben, komenderujący 3. brygadą jazdy; Pułkownik Petersdorf, Komendant w Piławie; Pułkownik Brockhusen, Komendant w Wirtenbergu.

Na stopień Podpułkowników wyniesieni zostali Majorowie: Willisen, Szef sztabu generalnego 5go korpusu armii, i Jenichen, Brygadyer 5. brygady artyleryi.

Z dnia 4. Kwietnia.

Dwór Królewski przywdziewa jutro żałobę na 3 dni po JO. Xięciu Anhalt-Bernburg.

Berlin, d. 3. Kwietnia 1834. r.

Buch, Nadministrz obrządków.

Wiadomości zagraniczne.

E g i p t.

Z Alexandryi, dnia 4. Stycznia.

Minister skarbu Osman-Dahari, Minister spraw zagranicznych, i Ibrahim Basza otrzymali rozkaz udania się do Kairu. Ma się tamże udać także dowódzca angielskiéj korwety, który właśnie co przybył z depeszami. Zjazd ten zwraca na siebie powszechną uwagę. Generalny Konsul francuzki, Konsul grecki i angielski Pułkownik Campbell, odjechali stąd również celem znajdowania się na tym zjeździe.

Powszechnie rozchodzi się pogłoska, że naczelnik partyzantów Turki-Belmess, którego siły nader są znaczne, opanował prowincyą Hagiar. To jest pewna, że odezwy jego, które doszły aż do Kairu, wzywają Egipcyan, aby się z nim łączyli, i przyrzekają im zniesienie podatków.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 15. Marca.

(*Gaz. Powsz.*) — Związek ślubny Xięcia Leopolda, Wice-Króla Sycylii i drugiego brata Króla, z Xiężniczką Maryą, córką Króla Francuzów, nie ulega żadnéj wątpliwości i ślub odbędzie się w ciągu téj wiosny. Rokują sobie wiele dobrego po żywym i czułym umyśle młodéj Xiężniczki, któréj wychowaniem siostra Ludwika Filipa, Xiężna Adelaida, prawie wyłącznie się trudniła. W Palermie, gdzie para królewiczowska nowożeńców osiądzie, sprawiła ta wiadomość najżywszą radość, ile że Xiężniczka tam się rodziła i wkrótce zapewne miasto to siostrzenne niebezpieczną stanie się rywalką Neapolu. Słychać, że Królowa Francuzów sama córce swojéj towarzyszyć będzie, a póżniéj udadzą się tam Xiążęta Orleański i Nemurski.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 24. Marca.

Amsterdamski Handelsblad wyraża względem rozsiewanych przez gazety belgijskie a nawet i w Izbie Reprezentantów w Belgii roztrząsanych pogłosek o uzbrajaniu Holandyi, końcem napadnięcia na Belgią, co następuje: „Dla naszych ziomków nie potrzebujemy ani zbijać téj niedorzecznéj wieści; ponieważ jednak za granicą z milczenia gazet holenderskich łatwo wnioskować można, że wiadomości te na prawdzie jakiéj polegają, osądziliśmy za powinność, oświadczyć niniejszém, że my o takowych uzbrajaniach nic zgoła nie wiemy. Przeciwnie, wojskowi za urlopem bawiący, nie zostali jeszcze do chorągwi zwołani i nasz korrespondent z głównéj kwatery nie nadmienia nic o poruszeniach albo koncentracyach wojska. Spodziewają się tam wkrótce przybycia J. Królewiczowskiéj M. Xięcia Oranii, mającego odbyć przegląd wojska, a przygotowania doń stały się zapewne powodem do pogłosek, któremi teraz biednych Belgijczyków straszą."

Według listów od brzegów Skaldy, bezzasadną jest wiadomość, jakoby Holendrzy znajdujący się w warowni Liefkenshoek, przekroczywszy granicę weszli do Doel.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 28. Marca.

Sześciu wychodzców włoskich, a pomiędzy tymi jeden Pułkownik, jeden Szef szwadronu i Kapitan Piemontski, udali się do Ministra wojny z prośbą, aby im wolno było, jako prostym ochotnikom służyć w wojsku belgijskiém, w przypadku, gdyby do wojny z Holandyą przyjść miało. Podobną petycyą podpisuje teraz wielka liczba Polaków.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Marca.

Towarzystwo ludu w Newers poda protestacyą przeciw prawu tyczącemu się stowarzyszeń politycznych. Wszyscy członkowie zobowiązali się pod przysięgą, nie poddać się pod wspomnione prawo. Podobnie postanowiło towarzystwo ludu w Nancy protestować przeciw temu prawu i swoje dotychczasowe urządzenie zatrzymać.

Do wielu pułków, konsystujących w wschodnich departamentach, wysłano rozkaz, aby się bliżéj ku granicy Szwajcaryi posunęły. Kilka pułków w południowych prowincyach wyruszyło do Bajonne i Perpignan, końcem wzmocnienia korpusu obserwacyjnego przy Pireneach. Więc o zmniejszeniu tego korpusu ani mowy nie ma.

Codziennik udziela następującego biuletynu Karolistów o uderzeniu na Witorią: „Armia królewska z Nawarry. Narvagos dnia 18. Marca. Junta rządząca otrzymała następujący raport od Generalnego Komendanta: „Mam to szczęście, donieść JWPanu, żem dzisiaj zrana o 9téj godzinie na miasto Witoryą w trzech miejscach uderzył. Kolumna lewego skrzydła przedarłszy się szybko aż do głównego placu, zrządziła tam między nieprzyjacielem okropną rzeź, który tylko dla tego w ręce nasze nie wpadł, ponieważ się prędko do domów cofnął. Kolumna uderzająca prawego skrzydła koncentrowała swe siły, aby się mierzyć z oddziałem 200. Peseteros (milicyi), ukazującym się nagle w tyle jéj. Rzuciła się ona nań z niewstrzymanym popędem, poraziła go i wymordowała wszystkich żołnierzy, z których oddział ten się składał; tak dalece bowiem ich opór naszych rozjątrzył. Korzyść ta dopięta przez nas ze stratą małą ludzi, ożywiła cały dywizyon nowém uniesieniem, który stokrotne wydawał okrzyki: „Niech żyje Król!" Wojsko, równocześnie w mieście walczące, trzymało się tam przez 3 godziny, poczém dałem rozkaz do odwrotu. Straty naszéj dotąd dokładnie nie znamy, mogę jednak JWPana zapewnić, że nie jest znaczną. Aby JWPanu doniesienie to natychmiast przesłać, pomijam bliższe szczegóły. Wojsko, odbywszy drogę 12 godzin przyspieszonym pochodem, było bardzo znużone, ale nie przestało ono ani na moment tę okazywać waleczność, która je znamionuje. Niech Bóg JWPana ochrania. — Th. Zumala Carreguy."

Wielkie mocarstwa zbliżają się w więcéj przyjaznych stósunkach do dworu francuzkiego, niż dotąd, mając na celu z przyłożeniem się

Francyi, przeszkodzenie, aby liberalizm nie rozszerzał się zbytecznie w Hiszpanii i Portugalii. Słychać, iż podobny krok nastąpił także względem Anglii, przez co spokojność Europy trwalszą podstawę przybierze.

Król ma osobiście pragnąć, ażeby pojedyńczy członkowie rodziny Napoleona do Francyi powrócili. Słychać, iż prywatnie dał przyzwolenie swoje projektowi Pana Dubois Aimé.

Kuryer francuzki twierdzi, że Królowa Regentka pojednała się z swoją siostrą, i że Arcybiskup Toledu wykonał przysięgę na wierność Królowéj Izabelli.

Urządza się teraz linia telegraficzna między Bordeaux i Perpignan, aby to ostatnie miasto miało związek z Paryżem. Telegraf z Perpignan do Carcasonne jest czynnym od d. 6. b. m.

List z Oran pod dniem 19. Lutego wyraża: „Zajmuje umysły propozycja poddania się, uczyniona przez Abdel-Kadera, i przysłana przez jednego z naczelników z Mascara. Chce Abdel-Kader, aby Francya uznała go za Beia prowincyi Oran, za co obowięzuje się płacić roczny haracz rządowi francuzkiemu: Francuzi mają zajmować miasta Oran i Mostaganem; Abdel-Kader chce ułatwiać związek między Arabami w głębi kraju mieszkającemi i Europeyczykami. General Desmichels podał posłannikowi Abdel-Kadera ultimatum, z przyjęciem powyższych propozycyi, lecz jeszcze nie nadeszła odpowiedź. Znając charakter Arabów, upatrujemy w tym kroku zastawione na nas sidła. Od dawna słychać o wyprawie przeciw Mascara, a jeźli nas Abdel-Kadder nie łudzi, w krótce zapewne posuniemy się w głąb prowincyi Oran".

Z dnia 27. Marca.

Z Bayonny donoszą z d. 22. m. b.: »Goniec handlowy, który w nocy z d. 19. z Madrytu wyjechał, przybył tu dzisiaj zrana; słychać, że opowiada, iż stronnictwo plebana Merino w Staréj Kastylli na nowo się ukazuje, że poczta z Wittoryi do Madrytu pod zasłoną wojska wyprawiona pod Lermą napadniętą została, i złupioną, zaś eskorta zamordowaną. Powiadają, że wojsko w Valladolid odebrało rozkaz udania się przyspieszonym pochodem do Zamory. Synowiec plebana Merino miał tam stanąć na czele nowego powstania. Za nadéjściem pięknéj pory roku ujrzymy zapewne na powierzchni całéj Hiszpanii wyrastające na kształt grzybów korpusy karolistowskie; massy ludu, którym Duchowni przewodniczą, wszędzie są za Don Karlosem. Rozumiem, iż niktby obecnie za długą trwałość rządu Krolowéj ręczyć nie chciał; oświeceni Hiszpanie oświadczają jawnie, że owo juste-milieu jest przyczyną tego położenia, które Anglia i Francya w Hiszpanii zaprowadzić zamyślały. Wypadki wkrótce dowiodą, że system ten zagubny, a Hiszpani tych, co im tak złe dawali rady, wielkiego może, że nabawią kłopotu. Brygadyer Oraa opuściwszy Pompelonę d. 10:, wszedł nazajutrz do Orbaycete, gdzie 2000 ręcznych granatów i inne przedmioty wojenne zabrał. D. 12. przedsięwziął on z Ochagawic rozpoznanie aż do granicy francuzkiéj; natrafiwszy na powstańców zabrał im kilka wozów amunicyi i broni. D. 13. m. b. wszedł brygadyer Oraa do Huesa gdzie pod głownym ołtarzem kościoła 200 sztuk broni i tyleż bagnetów znalazł ukrytych. Duchowny, wiedzący o tém, ma być podciągniągnięty do odpowiedzialności.

Z dnia 28. Marca.

Konstytucyonista twierdzi, że przybyły tu Lord Durham ma zdane sobie od gabinetu angielskiego zlecenie, aby rządowi francuzkiemu względem stósunków z Rossyą pewne czynić udzielenia.

Z Bayonny donoszą z d. 23. m. b.: „Ostatni z Wittoryi do Madrytu wyprawiony goniec, został w Madrideja między Arandą i Burgos, przez 40 pod wodzą Meriny zostających jeźdców zatrzymany, którzy 6 żołnierzy, służących temu gońcowi za eskortę, zabili. D. 20 wyruszył brygadyer Espartero z licznym oddziałem do Mungea pod Bilbao, ponieważ się dowiedział, że dowodzony przez szefa powstańców Simon Towes, batalion tam się znajdował, doścignął go i poraził zupełnie. Cały batalion został zniesionyi 300 jeńców, między tymi téż kilku oficerów, została w mocy Espartera.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 16. Marca.

(*Gaz. Lipska.*) — Królowa chciała koniecznie sama być przytomną wpisywaniu milicyi miejskiéj, aby stronników praw jéj córki nowém napawać męstwem, ale Prezes Rady Ministrów wstrzymał ją od tego kroku a to z téj przyczyny, ponieważ się obawiał, ażeby Rewolucyoniści nie podawali Monarchini nieprzyzwoitych petycyi. — Wyrok śmierci zapadły tu już przeciw burzycielom z d. 2. m. b., zostanie dopiero po wyjeździe Królowéj spełnionym, aby N. Pani nie widziała się w konieczności udzielenia łaski albo złagodzenia kary. — Nasza zbrojna interwencya w Portugalii zdaje się być zdecydowaną. (?) Kancelarya wojenna otrzymała rozkaz, aby w ciągu 10 dni znaczną ilość nabojów sporządzić kazała.

Z Saragossy donoszą z dnia 15. Marca: Dekret Królowéj z dn. 12. m. b. nadaje Generalnym Kapitanom w prowincyach władzę nie-

określoną, składając w ich ręce najwyższą władzę policyjną. To tyle znaczy, ile całe Królestwo ogłosić za zostające w ustawicznym stanie oblężenia.

Anglia.

Z Londynu, dnia 25. Marca.

Przybyły tu okręt, który z Lizbony dnia 11., więc o dzień poźniéj, niż „Carron“ odpłynął, nie przywozi żadnych wiadomości. Kuryer wczorajszy udziela dwóch raportów z Lizbony, nadesłanych na okręcie „Carron“, z dn. 10. m. b., których nie mógł pierwéj zamieścić, którym wszelako, jako pochodzącym z autentycznego źródła, wielkie przypisuje znaczenie. Zawierają one dokładniejsze wiadomości o zabiegach, za pomocą których w ostatnich czasach regencyą Don Pedra, albo przynajmniéj jego teraźniejsze Ministeryum obalić usiłowano, które wszelako o stałość charakteru Regenta się rozbiły. Silva Carvalhy Ministeryum obecnie mocniéj utwierdzone, niż kiedykolwiek dawniéj. Niejaki P. B., były korrespondent gazety Times, grał rolę pośrednika między stronnictwami Palmelli i Saldanhy; usiłowania, aby Xięcia Terceiry także w te intrygi uwikłać, zostały zniweczone. Stronił podobnie od nich Lord Russel. Ten miał na okręcie „Lightning“ udać się do Londynu, miawszy dnia 9., w którymto dniu nowego Posła angielskiego Królowéj przedstawiono, swe pożegnalne posłuchanie. — Też same doniesienia opisują położenie Konstytucyonistów jako bardzo korzystne. Bernardo de Sa, stojący dotychczas w Mertola (w Alem-Tejo), zamyślał dnia 10. m. b. stanąć w Beja. Podjął on się oczyszczenia całéj Algarbii, gdyby mu jeszcze tylko 800 piechoty i 100 jazdy wzmocnienia nadesłano. Takim sposobem przeciąłby on Don Miguelowi wszelkie dowozy i zapasy z Gibraltaru. Wysłano przeto belgijski batalion i tuszono sobie, że związki Don Miguela z Elvas wkrótce zostaną zatamowane. W Leiryi, Marvao i w Alem-Tejo tworzą się podobno oddziały ochotników konstytucyjnych. — Infantka Donna Izabella Marya i General Povoas zostali przez Don Miguela do Elvas na wygnanie skazani. W Santaremie spodziewano się Hr. Almera z 2000 wojska. W Lizbonie obawiano się od dnia do dnia nowego uderzenia ze strony Miguelistów z Santaremu; dla tego téż wszyscy tam jeszcze przebywający wojskowi otrzymali rozkaz udania się niezwłocznie do armii, a Saldanha stoi gotów do boju pod Cartaxo. — Wyglądamy zatém z natężoną ciekawością przybycia oczekiwanego tu już wczoraj statku parowego „Lightning“.

Onegdaj były u Króla Jmci pokoje w pałacu St. James, podczas których Pan Trikupis, Poseł grecki, został przedstawiony Monarsze. Poseł angielski przy Dworze szwedzkim Pan Disbrowe, miał posłuchanie pożegnalne. General-Major Brooke otrzymał od Króla Jmci order Bathski. Biskup Londyński podał Monarsze kopią raportu Kommissyi wyznaczonéj do roztrząśnienia praw względem ubogich. Następnie odprawił Król Jmć radę tajną, i dał posłuchanie kilku Ministrom.

W gazecie Times czytamy: „Słychać, iż teraz znajdują się w Londynie agenci Don Carlosa, albo raczéj naczelników Karlistów hiszpańskich; czynią oni kapitalistom naszym powabne propozycye względem pożyczki, lecz dotąd bezskutecznie. Między innemi przyrzekli, iż Don Carlos posiadając tron hiszpański, uzna cały dług byłych Stanów (Cortes). Jestto największym dowodem przykrego położenia tego stronnictwa, i razem pociesza posiadaczy obligów na pożyczkę byłych Stanów, iż nawet w najgorszym razie mogą się czegoś spodziewać.“

Gazeta Morning-Herald radzi Ministrom, aby zaniechali zamierzonego wzajemnego systemu handlowego z krajami zagranicznemi, a zwrócili szczególniéj uwagę na handel z osadami angielskiemi. Handel z Indyami wschodniemi daleko więcéj znaczy, niż zagraniczny; Anglia ma tam 100 milionów poddanych, i co rok możnaby wyprowadzać towarów za 50 milionów funtów szterlingów z Wielkiéj Brytanii do posiadłości jéj wschodnio-indyjskich.

Gazeta Globe donosi: „Neapol jest ciągle napełniony Anglikami, i dla tego zdrożały tam mieszkania. Xiążę Devonshire płaci za swoje pokoje w domu zajezdnym Vittoria 240 funt. szterl. na miesiąc; Lord Cambermere 100 funt. szt. Pan Poore 80 f. szt. P. Otway 100 f. szt. Lord Tabley tyleż, Lord Stertford tyleż. Ostatni kupił dla Lady Strochan piękny pałac za 14,000 f. szt. i każe go jak najwspanialéj urządzić. Król Neapolitański dał wspomnionéj Lady tytuł Margrabiny Salza, od włości, którą niedawno kupił. Wiele szlachty angielskiéj udało się do Castelamare. W liczbie téj jest Margrabia Anglesea.“

Według raportu podanego Parlamentowi, w r. 1830. ukarano cieleśnie w wojsku angielskiém 655 żołnierzy, w 1831. r. 640, w 1832. r. 485, a w 1833. r. 370.

W roku zeszłym 1833. przybyło z Belgii 319 okrętów, a odpłynęło do Belgii 321, z Francyi przybyło 928 okrętów, a odpłynęło do Francyi 501; z Holandyi przybyło 176 okrętów,

odpłynęło do Holandyi 842. Z tego okazuje się, iż wywóz z Francyi do Anglii był daleko większy, podczas, gdy dowozy Anglii do Belgii i Holandyi przechodzą daleko wywozy z tych krajów. Wyrachowanie to wyjęte jest z raportów podanych Izbie niższéj.

List z Portsmouth pod d. 17. b. m. wyraża: „Dziś przybył tu pewny podróżny z Jersey, i przywiózł wiadomość, iż gdy się stamtąd oddalał, kuter wojenny francuzki, przeznaczony do dozoru szyprów francuzkich, strzelał do jednego z naszych statków rybackich. Dodaje oraz, iż jeden z naszych rybaków, nazwiskiem Burnett, został zabity od kuli działowéj, co innych tak rozgniewało, iż kilka statków popłynęło naprzeciw kutra francuzkiego, zabrało go przez zahaczenie, i przyprowadziło do Jersey. Przyjaciele zabitego Burnetta mieszkają tu, a że był bardzo poważany, i statek jego wypłynął z tutejszego portu, przeto wypadek ten sprawił wielkie wrażenie.“ Gazeta Kuryer wzywa rząd, aby okoliczność tę wziął na uwagę, ile że rybacy angielscy oddawna już uskarzają się na postępowanie statków francuzkich, przeznaczonych do straży przy brzegach. Nakazano już śledztwo w téj mierze.

Gazeta Times umieściła adres kilku kupców angielskich w Lizbonie, datowany d. 27. Grudnia r. z. do Admirała Parker, wykazując bezzasadność zarzutów, które czyniła mu gazeta Kuryer, jakoby sprzyjał Don Miguelowi.

Według zawartego z rządem układu, poczta listowa szwedzka ma być poséłana z Londynu statkami parowemi przez Hull do Gothenburga. Tym sposobem ułatwi się Anglikom zwiedzanie Szwecyi. Listy przychodzić będą w 4 dniach do Sztokholmu, a dawniéj nieraz przychodziły w kilka tygodni.

Gazety Times, Morning-Chronicle i Kuryer mniemają, iż wniosek Pana Pippon względem wyłączenia Biskupów z Izby wyższéj będzie z czasem przyjęty.

Od roku 1827. do 1829. uwięziono w Londynie i Middlesex 311 ludzi za gwałtowne kradzieże, a stracono ich 19; za fałszowanie pieniędzy uwięziono 18 ludzi, a stracono 4; za inne fałszowania uwięziono 50 ludzi, a stracono 8; za kradzież koni uwięziono 58 ludzi, a stracono 4; za kradzież w domach mieszkalnych uwięziono 213 ludzi, a stracono 5; za kradzież owiec uwięziono 22 ludzi, a stracono 2.

Królowi Angielskiemu ofiarowano niedawno rzadką i godną podziwienia książkę. Jestto nowy testament, złotemi literami na papierze porcelanowym drukowany. Ta książka, jest po obu stronach papieru drukowana, czego dotąd nie umiano wykonać. Na ułożenie druku potrzebowano lat 2ch; można więc sobie wystawić, ile koszta druku wynosić musiały, zwłaszcza, że do każdégo egzemplarza wyszło złota za 125 franków.

Dnia 15. b. m. cofniono rozkaz rady gabinetowéj, wydany dnia 9. Grudnia r. z. i stanowiący opłatę cła od okrętów angielskich, prowadzących handel z Canton.

Według bilu podanego Izbie niższéj przez Lorda Althorp, opłata od domów ma ustać od d. 5. Kwietnia r. b. Wniosek Pana Hume uczyniony w téjże Izbie względem odmiany teraźniejszych praw zbożowych, został odrzucony większością 312 kresek przeciw 155.

Urzędnik poselstwa niderlandzkiego, kawaler Dedel, i Poseł belgijski Pan Van de Weyer, naradzali się wczoraj z Lordem Palmerston.

System podburzania Irlandyi miał w roku zeszłym przynieść dochodu Panu O'Connell blisko 14,000 funt. szterl.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 21. Marca.

Proponowana ze strony rządu odmiana 72. paragrafu ustawy, tyczącego się stosunków banku, została przyjętą przez stan duchowny Sejmu naszego większością 30 kresek przeciw 25, i przez stan szlachty większością 216 kresek przeciw 161, a odrzucona przez stan miejski większością 48 kresek przeciw 11, i przez stan włościański większością 78 kresek przeciw 20. Tak więc rzeczony paragraf nie doznał odmiany.

Rozmaite wiadomości.

W Glewicach, w Szląsku, wychodzi pismo czasowe, poświęcone nauce i zabawie, pod nazwą: Der oberschlesische Wanderer. Umieszcza ono czasami wyjątki z pism polskich. (Rozm. Lw.)

Nietylko Martinez de la Rosa, teraźniejszy pierwszy minister Hiszpanii znakomitym poetą dramatycznym, lecz Xawery de Burgos, podobnież nowy minister Hiszpanii, znany jest także jako autor w świecie literackim. Wydał przekład Horacego obok z textem łacińskim i z objaśniającemi przypiskami w 4ch tomach, pod tytułem: *Las poesas de Horacio, truducidas en versos castellanos.* W r. 1821 wydawał w duchu umiarkowanym pismo czasowe *Miscelanea*

Wyrachowano, że dama w ciągu jednego balu, jeźli wszystkie tańce tańcuje, licząc podług kroków, przynajmniéj mil cztery odbywa, a do tego w trzewikach ciasnych, zasznurowa-

na i najczęściéj skacząc na palcach. Dziwować się potrzeba, jak kobieta wytrzymać może tyle natężeń. Wystawmy sobie, że gdyby która z pań naszych nawet w wygodnym ubiorze i nie na palcach musiała uyść w 10 godz. cztery mile, jakby wszystkich zastanowiła tym czynem.

Podług Okena motyle ze wszystkich żyjących tworów używają najroszkoszniejszego życia. Całém ich jestestwem jest bujanie, oddechanie światłem i powietrzem. Żyją nie dla pokarmu, lecz tylko dla miłości. Odbywają zmiany, podobne organizmowi roślinnemu, który się w kwiatek rozwija. Nie gąsiennica, lecz motyl dopiero upładnia, to jest kwiat żywy; i rośliny podobnież dopiero się w kwiecie upładniają. Steffens nazywa motyle kwiatami powietrza.

Młyny do modłów są bez wątpienia najdziwniejszym wynalazkiem przesądu. Kałmucy, pisze Depping, mają podobne młyny. Sąto walce z drzewa, o które okręcone są wypisane na papierze modlitwy. Walce te obracane bywają za pomocą powietrza lub wody, a obracający je wyobraża sobie, że, ile razy obrócił walec, tylekrotnie odmówił modlitwę, a im więcéj razy obracał, tym prędzéj od Bogów wysłuchany będzie. Podobne machiny mają Kałmucy w namiotach swoich, w stepach i na brzegach rzek. Osada, czyli horda stara się ze wspólnych składek sprawić sobie podobny młyn do modłów, którego posiadanie jest tam najszczerszém i najgorętszém życzeniem.

W Madagaskar rośnie osobliwe drzewo, drzewem podróżnych zwane; potrzeba je nadciąć tylko, a wydaje najlepszą wodę do picia, którą przechodzący w duże liście zbierają.

Blizko 29 mil w kierunku północno-wschodnim od Nooahevah, jednéj z wysp Markizkich, Powel, dowódzca okrętu la Reine Charlotte, uwolnił pewnego człowieka ze skały, na któréj blisko trzy lata przebywał. Człowiek ten opowiedział, że w początku r. 1829 udał się tamże ze cztérema innymi ludźmi z Nooahevah, i że z tymiż w celu szukania piór, bardzo cenionych od mieszkańców wysp tych; opuścił okręt amerykański. Statek ich ugrzązł na mieliźnie, poczém trzéj jego towarzysze w krótkim czasie z głodu, a szczególnie z pragnienia pomarli, gdyż tylko wodą deszczową takowe gasić mogli. Czwarty kilka tygodni tylko zabawił na skale i za pomocą kawałka drzewa, ocalonego ze statku, odważył się popłynąć ku wyspie, gdzie niezawodną śmierć znalazł. Piąty pozostały probował raz także wypłynąć na tratwie z tego okropnego miejsca, lecz tratwa rozbiła się o skałę, a nieszczęśliwy ten stracił wszelkie śródki do dalszego ratunku. Ludzie ci przywieźli ogień z sobą z Nooahevah, i ten z największą troskliwością starał się pozostały utrzymać, gdy zaś dnia jednego za nadto się oddalił, zagasł ogień i byłby go już nie mógł więcéj rozniecić, gdyby był nie miał przypadkiem kilka ziarnek prochu do strzelania i starego zamku od strzelby. Nie miał innego pożywienia, tylko mięso i krew dzikich ptaków. Krwią gasił pragnienie w czasie posuchy, a czaszki pomarłych towarzyszy służyły mu za naczynia do picia. Przypadkiem tylko odkrył go okręt *Reine Charlotte*, wiedziano, że skała była pusta, a jednak pewnego wieczora postrzeżono ogień wzdłuż brzegów. Wnet starano się zbadać tę okoliczność i poszukiwania tak pomyślnie dla tego nieszczęśliwego pustelnika wypadły, że potrafiono podać mu środki do powrotu do Nooahevah. P. Powel odwiozł go do tego miejsca i poruczył pieczy pewnego Europejczyka, imieniem Wilson, który znał tego człowieka bardzo dobrze przed tym wypadkiem.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością Ur. Wincentego Goślinowskiego z Giecza, do któréj wieczysto-dziedziczny folwark Giecz należy, otworzono w dniu 21. Maja 1832. proces spadkowo-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony przypada na

dzień 14. Maja r. p.

o godzinie 10téj przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego, przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańsk. Meerkatz.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Nieznajomym tu wierzycielom Kommissarze sprawiedliwości Jakobi, Spiess, Guderian, Hoyer i Brachvogel proponują się.

Poznań, dnia 30. Grudnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

DZIERZAWY DOBR
w Xięstwie Krotoszyńskiém.

I. W okręgu Xiążęcego Urzędu Ekonomii Odalanowskiéj.

1. Położony w powiecie Odalanowskim, o 1 milę od Ostrowa a o 2—3 mil od Krotoszyna i Zdun odległy główny klucz dzierżawny

Baby

z folwarkami w Babach, Gliśnicy i Kaczurzy, z wsią zaciężną Wierzbnem, z

1851	Morg Magd.	122	□Pr.	roli,
471	=	159	=	łąk,
28	=	69	=	ogrodów,
659	=	144	=	stawów,

oraz z pastwiskami, tudzież z zaciągami 728 zaprzęgowemi, 1292 ręcznemi i 4 w drogę, z dobremi i dostatniemi budynkami mieszkalnemi, gospodarczemi i propinacyjnemi, cegielnią, młynami, 20 szynkowniami, z których dwie w mieście Odalanowie się znajdują, i z inwentarzami gruntowemi 7538 Tal. wynoszącemi w kapitale lub objektach; następnie

2. Specyalny Odalanowski klucz dzierzawny Daniszyn od Krotoszyna i Ostrowa o $1\frac{1}{2}$ mili przy trakcie pocztarskim, a od Zdun o 2 mile położony, z folwarkami i wsiami zaciężnemi Daniszyn, Łąkociny i Chruszczyny, z

1106	Morg Magd.	111	□Pr.	roli,
240	=	178	=	łąk,
9	=	64	=	ogrodów,
56	=	110	=	stawów,

wraz z pastwiskami, zaciągami 3452 zaprzężnemi, 4352 ręcznemi i 6 w drogi, budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, tudzież inwentarzami gruntowemi 1780 Tal. wynoszącemi w kapitale lub objektach, najwięcéj dającemu w terminie na

dzień 19. Kwietnia r. b.

zrana tu w naszém Biórze wyznaczonym od Sgo Jana r. b. na 12 lat wydzierzawione być mają.

3. Specyalny Odalanowski klucz dzierzawny Swieca od Odalanowa o $\frac{1}{2}$, od Ostrowa o $1\frac{1}{2}$, od Krotoszyna i Zdun o 3 mile położony, z Międzyborskiém Dominium w Szląsku się graniczący, wraz z folwarkiem Swieca, wsiami zaciężnemi Hutta, Bogdaj i Młynik, z

431	Morg Magd.	172	□Pr.	roli,
110	=	169	=	łąk,
9	=	103	=	ogrodów,
1292	=	107	=	stawów,

w największéj części jako role, łąki i pastwiska użyte być mogą, tudzież z pastwiskami, zaciągami 624 zaprzężnemi, 1356 ręcznemi, oraz z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, niemniéj z inwentarzami gruntowemi 1750 Tal. wynoszącemi, w kapitale lub objektach, następnie

4. Specyalny Odalanowski klucz dzierzawny Uciechów graniczący się z szląskiém Dominium Milickiém, pod Sulmierzycami, o 2 mile od Ostrowa, Krotoszyna i Zdun położony, z folwarkami i wsiami zaciężnemi Uciechów i Raczyce, z

882	Morg Magd.	28	□Pr.	roli,
260	=	158	=	łąk,
10	=	36	=	ogrodów,

oraz z pastwiskami, zaciągami 1860 zaprzężnemi, 4812 ręcznemi, z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi w dobrym stanie będącemi, karczmą i wiatrakiem, tudzież z inwentarzem gruntowym 484 Tal. wynoszącym, najwięcéj dającemu w terminie

dnia 22. Kwietnia r. b.

zrana tu w Biórze naszém od Sgo Jana r. b. na 12 lat mają być wydzierzawione.

5. Specyalny Odalanowski klucz dzierzawny Chwaliszew od miast Ostrowa i Zdun o 2 mile, a od Krotoszyna o 1 milę położony, z folwarkami Chwaliszew I. i II., z folwarkiem Lisy, z

1925	Morg Magd.	127	□Pr.	roli,
282	=	103	=	łąk,
30	=	79	=	ogrodów,
12	=	105	=	stawów,

tudzież z pastwiskami i będącym w zapasie inwentarzem gruntowym 2713 Tal. wynoszącym, niemniéj z dobremi budynkami mieszkalnemi, gospodarczemi i propinacyjnemi, wraz z narzędziami do browaru i gorzalni, 2 młynami, 2 karczmami i 2 kuźniami, następnie

II. W Xiążęcym okręgu Urzędu Ekonomii Krotoszyn, położony w powiecie Krotoszyńskim specyalny klucz dzierzawny

Lutogniew,

o $\frac{3}{4}$ mili od Krotoszyna, Kobylina i Zdun położony, wraz z folwarkami Lutogniew i Wrużew, z

2040	Morg Magd.	66	□Pr.	roli,
191	=	177	=	łąk,
11	=	81	=	ogrodów,

tudzież z pastwiskami, dostatniemi budunkami mieszkalnemi i gospodarczemi i inwentarzami gruntowemi najwięcéj dającemu w terminie

dnia 26 Kwietnia r. b.

zrana tu w Biórze naszém od Sgo Jana r. b. na 12 lat wydzierzawione być mają.

III. W Xiążęcym okręgu Urzędu Ekonomii Orpiszew.

1. Położony w powiecie Krotoszyńskim, od Koźmina, Dobrzycy i Krotoszyna o 1 milę, od Ostrowa zaś o 3, a od Zdun o 2 mile odległy specyalny klucz dzierzawny

Dąbrowo

z folwarkiem tegoż nazwiska, obejmującym

1309	Morg Magd.	47	□Pr.	roli,
189	=	170	=	łąk,
6	=	97	=	ogrodów,

oraz z pastwiskami, zaciągami ręcznemi 384, dostatniemi budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, połaźnią i inwentarzem gruntowym 1225 Tal. wynoszącym, następnie:

2. Położony podobnie jak ad 1. specyalny Orpiszewski klucz dzierżawny

N o w a w i e ś

wraz z folwarkiem takiegoż nazwiska, zawierającym

885 Morg Mage.	172	□Pr.	roli,
159	=	=	75	=	łąk,
3	=	=	171	=	ogrodów,
1	=	=	20	=	stawów,

tudzież z pastwiskami i znajdującemi się szczególnie w dobrym stanie budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, jako też inwentarzem gruntowym 1200 Tal. wynoszącym, najwięcej dającemu w wyznaczonym na

dzień 29. Kwietnia r. b.

zrana w lokalu urzędowań naszych terminie, na lat 12 od Sgo Jana r. b. poczynając, mają być wydzierżawione.

3. Nareszcie dobra i folwark

G ł o g ó w

w powiecie Krotoszyńskim op Ostrowa o 2 a od Zdun o 3 mile położone, z

1147 Morg. Magd.	156	□pr.	ról,
24	=	=	100	=	łąk
6	=	=	100	=	ogrd.,

z 1507 zaciągami ręcznemi, inwentarzem gruntowym 1585 Tal. wynoszącym, tudzież z dobremi i dostatniemi budynkami gospodarczemi i propinacyjnemi, z aparatem do gorzalni karczmą, cegielnią i kuźnią, niemniej z dostatecznemi pastwiskami leśnemi, w terminie

dnia 30. Kwietnia r. b.

tu w Biorze naszém, na 12 lat od S. Jana r. b. poczynając, najwięcej dającemu przez licytacyą wydzierżawione zostaną.

Dla wszystkich poprzednio wyrażonych dzierżaw nadmienia się:

że tak co do największego lub najlepszego licytum, jako też co do wyboru z pomiędzy najwięcej dających wyższe zatwierdzenie się zastrzega,

że oferty tak na całkie okręgi Ekonomii, jakoteż na oddzielone klucze onychże przyjmowane będą.

że tylko osoby na gospodarstwie się znające, które wystarczający na potrzeby kapitał wykażą, na ilość połowy pluslicyty w Szląskich, Poznańskich, zachodnio-Pruskich lub innych krajowych listach zastawnych, albo też obligacjach krajowych, przynajmniej prowizyi po 4 od 100 przynoszących kaucją stawią, i $\frac{1}{3}$ część inwentarza gruntowego kapitałami hypotecznemi na pierwszéj połowie wartości dobr nieruchomych ulokowanemi, albo też dokumentami wyżéj wyrażonemi zabezpieczą, do licytacyi przypuszczeni będą, jeżeli prócz tego przy licytowaniu na

1) główną dzierżawę		Bab	1600 Tal.,
2) specjalną	=	Daniszyna	600 =
3) =	=	Swiecy	450 =
4) =	=	Uciechowa	350 =
5) =	=	Chwaliszewa	750 =
6) =	=	Lutogniewa	350 =
7) =	=	Dąbrowy	450 =
8) =	=	Nowéjwsi	250 =
9) =	=	Głogowa	350 =

w gotowiźnie złożą.

Tradycja dzierżawy zawiśnie od uiszczenia kaucyi na dzierżawę i inwentarz.

Ogólne i szczególne dzierżaw warunki jakoteż główne pobory pojedyńczych dzierżaw przejrzane bydź mogą codzień, w biorze naszém podczas godzin urzędowych.

W Zamku Krotoszyńskim, dnia 16go Marca 1834. roku.

Xiążęcia Thurn i Taxis kamera Administracyjna.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 1. Kwietnia 1834.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$99\frac{1}{12}$	$98\frac{7}{12}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	$99\frac{1}{2}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	$101\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	100	$99\frac{1}{2}$
Szląskie	—	$105\frac{5}{8}$

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 1. Kwietnia 1834.

Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	25	—
Zyto . . .	1	6	3	-	1	5	—
Jęczmień wielki	1	1	3	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	23	9	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	22	6
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	9	15	—	-	7	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—